



Bruksela, dnia 14 października 2013 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 90/2013

Sprawozdanie z sesji Parlamentu Europejskiego

Strasburg, 7-10 października 2013 r.

1. **INSTYTUCJE** - Otwarcie sesji: Minuta ciszy ku czci migrantów, którzy zatonęli u wybrzeży Lampedusy
2. **ZDROWIE PUBLICZNE** - Gorąca debata ws. dyrektywy tytoniowej, apele o otwarcie negocjacji
3. **ZDROWIE PUBLICZNE** - Tytoń: większe ostrzeżenia, zakaz papierosów smakowych, regulacja e-papierosów
4. **PRAWA OBYWATELSKIE / IMIGRACJA** - Parlament wzywa do zorganizowania konferencji humanitarnej o uchodźcach z Syrii
5. **PRAWA OBYWATELSKIE / PRAWA PODSTAWOWE** - USA kieruje, CIA wykonuje: programy tajnego przetrzymywania - koniec bezkarności
6. **PRAWA OBYWATELSKIE** - Posłowie wzywają Komisję do zwiększenia integracji Romów
7. **PRAWA CZŁOWIEKA** - Malala Yousafzai - laureatka nagrody Sacharowa 2013
8. **SWOBODNY PRZEPIYW OSÓB** - Posłowie otwierają drzwi dla lepszej mobilności zawodowej w UE

9. **BEZPIECZEŃSTWO ŻYWNOŚCI** - Parlament zgadza się na reformę kontroli jakości wieprzowiny
10. **HANDEL ZEWNĘTRZNY/MIĘDZYNARODOWY** - Niedopuszczalne rosyjskie represje handlowe wobec Prezydencji UE
11. **TRANSPORT** - PE zagłosował za nieodrzucając propozycji Komisji o skróceniu czasu pracy pilotów
12. **ŚRODOWISKO** - PE za pełną oceną środowiskową poszukiwań gazu łupkowego
13. **WSPÓLPRACA SĄDOWA / WSPÓLPRACA POLICYJNA** - Nadzór granic zewnętrznych UE: Posłowie akceptują zasady działania systemu Eurosur
14. **RYBOŁÓWSTWO** – Ratyfikacja mauretańskiego protokołu rybackiego, łowiska Mauretanii nadal dostępne dla polskich trawlerów
15. **STOSUNKI ZEWNĘTRZNE** - Tragedia Lampedusy: solidarność i legalna polityka migracji w UE
16. **STOSUNKI ZEWNĘTRZNE** - Prezydent Senegalu: UE jest dla nas inspiracją, budowanie pokoju i stabilizacja to priorytety UE i Afryki
17. **PETYCJE** - Zagadnienia społeczne, prawa obywatelskie i kwestie środowiskowe znalazły się na czele listy problemów obywateli UE
18. **PRAWA PODSTAWOWE** - E-prywatność: gorące dyskusje internautów o PRISM

1. INSTYTUCJE - Otwarcie sesji: Minuta ciszy ku czci migrantów, którzy zatonęli u wybrzeży Lampadusy

Sesja plenarna PE rozpoczęta minutą ciszy ku czci „setek mężczyzn, kobiet i dzieci, którzy zginęli u wrót Europy”, mówił **Martin Schulz**.

Przewodniczący Schulz otworzył sesję Parlamentu minutą ciszy dla uczczenia pamięci ofiar katastrofy statku przewożącego migrantów, który zapalił się u wybrzeży włoskiej wyspy Lampadusa, 3 października. „Cisza, w której słychać przeszywające krzyki ofiar, ten moment powinien stać się punktem zwrotnym, zmieniającym politykę UE”, powiedział Martin Schulz.

W ciszy, Przewodniczący wyobraził sobie krzyki dzieci, widzących tonących rodziców i rodziców, którzy nie mogą uratować swoich dzieci. Krzyki ludzi zagubionych we wzburzonym morzu, tak blisko lądu, który miał im przynieść ochronę i nadzieję.

„W Unii, o migracji mówi się zwykle suchym prawniczym językiem, pełnym danych i liczb, o tym, kto przyjmie migrantów i kto zapłaci rachunki”, powiedział Przewodniczący, dodając, że „rybakom, którzy próbowali ratować rozbitków, grożono sankcjami prawnymi”.

„A przecież, w porównaniu z sytuacją tych ludzi, siła i bogactwo Europy, powinny pozwolić na zapewnienie im ochrony”, dodał Przewodniczący, wyrażając również nadzieję, że tragedia ta przyczyni się do zmian w polityce UE.

2. ZDROWIE PUBLICZNE - Gorąca debata ws. dyrektywy tytoniowej, apele o otwarcie negocjacji

Debata w PE ws. dyrektywy tytoniowej, która odbyła się w dniu 8 października br., pokazała podziały ws. obostrzeń i kontrowersje wokół lobbingu koncernów tytoniowych w PE. Komisarz UE ds. zdrowia i sprawozdawczyni PE apelowali do europosłów, by otworzyli negocjacje z krajami UE ws. dyrektywy.

Na początku debaty sprawozdawczyni projektu w PE, brytyjska socjaldemokratka **Linda McAvan** apelowała o pozytywny wynik głosowania. „Byłoby nie do przyjęcia, gdybyśmy teraz zablokowali ten akt prawny. Jak to wytłumaczymy naszym wyborcom? Bardzo proszę o głosowanie na tak” - mówiła.

Gdyby ze względu na podziały PE nie udzielił upoważnienia Lindzie McAvan do negocjacji z krajami UE, opóźniłoby to rozmowy i dyrektywa nie byłaby zapewne uzgodniona za tej kadencji Parlamentu Europejskiego, która upływa w kwietniu przyszłego roku.

Jak podkreśliła eurodeputowana McAvan, celem projektu jest przede wszystkim zapobieganie palenia papierosów przez młodych. Ich liczba - jak mówiła - według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) wzrasta. „To dzieci, a nie dorośli rozpoczynają palenie” - podkreśliła dodając, że wpływ na to ma atrakcyjne opakowanie, na którym znajdują się np. rysunki kwiatów, oraz smak papierosów, np. czekoladowe filtry. „Często ostrzeżenia zdrowotne są niewielkich rozmiarów i trudno je dostrzec. (...) Tytoń powinien wyglądać jak tytoń i powinien smakować jak tytoń” - argumentowała.

Mówiąc o papierosach typu slim wspomniała o ich atrakcyjności dla kobiet. „Jeśli ktoś nie wierzy, że kobiety chętnie po nie sięgają wystarczy, że zapozna się z opracowaniami na ten temat” - powiedziała.

Występujący w imieniu Rady litewski minister zdrowia, pan **Vytenis Andriukaitis**, podkreślił, że Rada bardzo pozytywnie propozycję Komisji Europejskiej. Powiedział, że palenie tytoniu jest największym, możliwym do uniknięcia, zagrożeniem dla zdrowia ludzkiego w Unii Europejskiej, które pozbawia życia rocznie około 700.000 osób. Zwrócił również uwagę na gospodarcze i społeczne koszty palenia papierosów. Minister podkreślił, że należy zapewnić, że ludzkie zdrowie zwycięży nad wąskimi interesami przemysłu tytoniowego i podkreślił, że to było to głównym celem przeglądu dyrektywy.

Minister Andriukaitis powiedział, że Rada wypracowała podejście ogólne w sprawie wniosku już w czerwcu i że to pokazało determinację Radę do podjęcia działań na poziomie UE. Podkreślił, że ewentualna decyzja PE w sprawie udzielenia mandatu do rozpoczęcia negocjacji z Radą będzie stanowiła kluczowy krok naprzód i że

prezydencja jest w pełnej gotowości do przystąpienia do negocjacji, jak tylko Parlament przegłosuje swoje poprawki, w celu osiągnięcia porozumienia w sprawie wniosku w pierwszym czytaniu. Na koniec eurodeputowany Andriukaitis powiedział, że wierzy w Europę wolną od papierosów. Co jest raczej nietypowe dla wystąpień w imieniu Rady podczas posiedzenia parlamentarnego, jego przemówienie spotkało się z aplauzem.

Komisarz ds. zdrowia **Tonio Borg** argumentował, że rocznie w UE z powodu palenia umiera 700 tys. osób. „To tak, jakby co roku ludność Krakowa albo Palermo zniknęła z powierzchni ziemi. Nasze decyzje będą miały wpływ na miliony ludzi. Dlatego ta dyrektywa powinna zostać przyjęta. Europejczycy oczekują tego od nas” - mówił, powołując się następnie na wyniki Eurobarometru, zgodnie z którymi 76 proc. Europejczyków popiera obrazkowe ostrzeżenia na paczkach papierosów, a 73 proc. chce zakazu dla dodatków smakowych.

Komisarz poinformował, że celem dyrektywy jest obniżenie liczby palaczy o 2 proc. przez następne 5 lat, czyli o 2,4 mln osób.

Zauważył, że to zazwyczaj PE jest bardziej odważny w swoich decyzjach niż Rada UE i że spodziewa się, że PE udzieli w dniu 8 października mandatu sprawozdawczynie do prowadzenia negocjacji z krajami UE. „Komisja Europejska spełnił swoją rolę, rada ministrów też, teraz czas na Parlament Europejski” - mówił komisarz Borg.

Komisarz nawoływał europosłów do głosowania za eliminacją papierosów smakowych m.in. mentoli oraz do zaakceptowania większych ostrzeżeń na opakowaniach do 75 proc. i umieszczenia ich w górnej części opakowania.

Mówiąc o ostrzeżeniach na paczkach Borg powołał się na przykład Australii, gdzie z jednej strony pokrywają one 90 proc. powierzchni, a z drugiej 70 proc. Jego zdaniem ostrzeżenia obrazkowe powinny być umiejscowione po obu stronach paczki, ale także na jej górnej części, tak żeby nie były zasłaniane w sklepach. „Chcemy zakazać smaków waniliowych, czekoladowych i mentolowych. Nie zakazujemy dodatków, które są istotne z punktu widzenia produkcji, jak cukier” - mówił.

KE optowała też za traktowaniem papierosów elektronicznych jak wyrobów medycznych, co ograniczyłoby ich dostępność, ale największa w PE grupa chadeków oraz liberałowie i konserwatyści w PE złożyli poprawkę, by traktować je jak wyroby tytoniowe. Ich zdaniem papierosy elektroniczne pomagają zwalczyć nałóg.

Następnie miała miejsce długa i często namiętna dyskusja, z udziałem ponad 60 mówców. Wniosek Komisji został generalnie poparty przez wszystkie grupy polityczne, z wyjątkiem EFD, ECR i posłów NI (niezależnych).

Niemniej jednak w ramach grup politycznych zaprezentowane zostały rozbieżne opinie: niektórzy posłowie wyrazili sceptycyzm, co do skuteczności i realizmu środków przewidzianych w projekcie, zwłaszcza tych dotyczących zakazu konkretnych składników, opakowania i etykietowania.

Eurodeputowany **Georgios Koumoutsakos** (EPP, Grecja) uznał, że dyrektywa przysporzy dodatkowych trudności dla przemysłu i zatrudnienia w kilku państwach członkowskich. Poseł **Holger Krahmer** (ALDE, Niemcy) wątpił w rzeczywistą wartość dodaną proponowanych środków. Poseł **Ewald Stadler** (NI, Austria) i poseł **Jürgen Creutzmann** (ALDE, Niemcy) uznali, że wniosek nie szanuje indywidualnego prawa do wyboru i że UE nie ma prawa do ingerencji w prywatne życie obywateli.

Jako wyraz regionalnej wrażliwości, poseł **Bendtsen** (EPP, Dania) zauważył, że wniosek nie powinien zakazać "snus" (tabaki), której wężchanie jest tradycją w wielu państwach członkowskich.

Kilku członków Parlamentu Europejskiego przypomniało, że wniosek ten nie zakazuje produktów tytoniowych, a zatem respektowane jest prawo obywateli do prywatnych wyborów. Podkreślali oni, że profilaktyka i zdrowie publiczne, zwłaszcza dotyczące młodych ludzi, jest nie do pogodzenia z zachowaniem zatrudnienia w tym sektorze.

Najważniejsze i najbardziej kontrowersyjne zagadnienia, które były omawiane, to wielkość i miejsce ostrzeżeń obrazkowych na opakowaniach papierosów, status e-papierosa, zakaz smaków i papierosów typu slim.

Problem bardzo agresywnego lobbingu prowadzonego przez przemysł tytoniowy w ciągu ostatnich miesięcy został podniesiony i był krytykowany przez wielu deputowanych (poseł **Florenz** (EPP, Niemcy), posłanka **Anderson** (GUE, Wielka Brytania) i poseł **Perello Rodriguez** (S & D, Hiszpania).

W trakcie debaty socjaldemokraci i Zieloni w PE, którzy domagają się jak największych obostrzeń w dyrektywie, podkreślali, że głosowanie w PE będzie symboliczne i zaważy na zaufaniu obywateli do PE. Eurodeputowana Zielonych **Michele Rivasi** przekonywała, że pokaże ono „prawdziwy wpływ lobbystów w PE”.

„Musimy mówić otwarcie, nikt nie może udowodnić, że ta dyrektywa pozbawi kogoś pracy, ale można dowieść naukowo, że 700 tysięcy Europejczyków traci pracę i życie co roku” - mówił socjaldemokrata **Andres Perello Rodriguez**. Dodał, że aby chronić zdrowie obywateli PE musiał przejść przez niespotykany dotąd lobbing. „To musi być odrzucone w tej izbie (...). Jakim parlamentem byśmy byli, gdybyśmy przyjęli zapisy poniżej ambicji Rady UE, jakiego możemy spodziewać się zaufania, jeśli zamiast dać Lindzie McAvan mandat do negocjacji z Radą, ugniemy się wobec ludzi, którzy wywierają na nas presję” - mówił.

Łagodniejsze podejście prezentowali chadecy i konserwatyści, którzy wskazują na konsekwencje dyrektywy dla gospodarki i miejsc pracy. Polski europoseł Europejskich Konserwatystów i Reformatorów **Janusz Wojciechowski** mówił, że nie każdy, kto ma wątpliwości do dyrektywy jest lobbystą. Jego zdaniem zakaz mentoli i slimów może nie przynieść efektu, bo palacze po prostu przerzucą się na inne papierosy.

3. ZDROWIE PUBLICZNE - Tytoń: większe ostrzeżenia, zakaz papierosów smakowych, regulacja e-papierosów

Przepisy, które mają zmniejszyć atrakcyjność produktów tytoniowych dla młodzieży, zostały przyjęte przez Parlament w dniu 8 października br. Paczki papierosów powinny zawierać ostrzeżenia na 65% powierzchni. Mentolowe oraz smakowe tytoń powinny zostać zakazane, podobnie jak małe opakowania. Zgodnie z przyjętym tekstem e-papierosy powinny być traktowane jak produkty

medyczne, tylko, jeśli prezentowane będą, jako produkty o działaniu zapobiegawczym lub leczniczym.

„Wiemy, że to dzieci a nie dorośli zaczynają palić. Mimo tendencji malejącej w większości państw członkowskich, dotyczącej dorosłych palaczy, raporty WTO wskazują na niepokojącą, odwrotną tendencję wśród palaczy młodych”, powiedziała odpowiedzialna za projekt **Linda McAvan** (S&D, Wielka Brytania), dodając, że: „Musimy powstrzymać firmy tytoniowe przed adresowaniem do młodych ludzi całej gamy wymyślnych produktów i musimy dopilnować, aby paczki papierosów zawierały odpowiednie ostrzeżenia. W Kanadzie duże ostrzeżenia obrazkowe zostały wprowadzone w 2001 roku i palenie wśród młodych spadło o połowę”.

- **Ostrzeżenia zdrowotne na dwóch-trzecich paczki, z przodu i z tyłu**

Zgodnie z obecnie obowiązującym prawem, ostrzeżenia zdrowotne muszą zajmować nie mniej niż 30% powierzchni z przodu oraz 40% powierzchni z tyłu paczki papierosów. Posłowie chcą powiększyć ostrzeżenia, tak, żeby zajmowały 65%. Marka papierosów powinna być umieszczona w dolnej części opakowania.

Zakazane zostaną również paczki zawierające mniej niż 20 papierosów, posłowie odrzucili jednak zakaz dla papierosów typu "slim".

- **E-papierosy**

E-papierosy powinny podlegać regułom, ale innym niż te, którym podlegają produkty medyczne, z wyjątkiem sytuacji, gdy prezentowane będą one, jako produkty o działaniu zapobiegawczym lub leczniczym. W każdym innym przypadku, poziom nikotyny w

e-papierosach, nie powinien być wyższy niż 30 mg/ml, powinny posiadać ostrzeżenia zdrowotne i nie powinny być sprzedawane osobom poniżej 18 roku życia. Wytwórcy oraz importerzy powinni dostarczać właściwym organom wykaz wszystkich składników zawartych w e-papierosach. Wreszcie e-papierosy podlegałyby takim samym ograniczeniom reklamowym, jak zwykle papierosy.

- **Dodatki ograniczone, smaki zakazane**

Posłowie sprzeciwiają się używaniu dodatków, które czyniłyby produkt bardziej atrakcyjnym, ze względu na charakterystyczny smak. Dodatki używane w produkcji tytoniu, takie jak cukier, będą dozwolone, podobnie jak inne, dokładnie określone substancje, w dokładnie określonych stężeniach. W celu uzyskania pozwolenia na używanie dodatku, producenci będą musieli złożyć wniosek w Komisji Europejskiej.

- **Walka z nielegalnym handlem**

W celu zredukowania nielegalnych produktów tytoniowych na rynku, państwa członkowskie powinny zagwarantować, możliwość identyfikacji zarówno pojedynczych paczek jak i opakowań używanych do transportu, w sposób umożliwiający ich śledzenie od producenta do pierwszego sprzedawcy detalicznego, uważają posłowie.

- **700,000 zgonów rocznie w UE**

Dwanaście lat po wejściu w życie obecnie obowiązującej dyrektywy, palenie tytoniu pozostaje podstawową, możliwą do uniknięcia, przyczyną zgonów w UE, umiera około 700 000 osób rocznie. Przez lata, środki podejmowane w celu zniechęcenia do palenia, pomogły zmniejszyć udział palaczy z 40% obywateli UE w 2002 roku (15 państw) do 28% w 2012 roku (27 państw).

- **Kolejne kroki**

Posłanka Linda McAvan, dostała od Parlamentu mandat do negocjacji porozumienia w pierwszym czytaniu z ministrami państw członkowskich, został on przyjęty 560 głosami za, przy 92 głosach przeciw, z 32 wstrzymującymi się od głosu.

Kiedy projekt prawa zostanie przyjęty przez Parlament i państwa członkowskie, będą one miały 18 miesięcy na włączenie dyrektywy do własnych przepisów prawnych, od dnia, w którym wejdzie ona w życie oraz 36 miesięcy na wprowadzenie przepisów dotyczących dodatków i pięć lat na wprowadzenie tych, dotyczących mentolu (razem 8 lat). Produkty tytoniowe, które nie spełnią zaleceń dyrektywy, będą mogły pozostawać na rynku do 24 miesięcy a e-papierosy do 36 miesięcy.

Po głosowaniu nad poprawkami, Parlament Europejski zatwierdził zmieniony wniosek Komisji dotyczący zmiany dyrektywy w sprawie wyrobów tytoniowych, z 560 głosami za, przy 92 przeciw i 32 głosach wstrzymujących się. Należy odnotować przyjęcie poprawki kompromisowej złożonej przez ALDE, EPP i ECR ws. odrzucenia wymogu uznania e-papierosów jako produktu leczniczego, ale dopuszczenie do obrotu nimi będzie się odbywało pod pewnymi warunkami. Ponadto zostały przyjęte poprawki odrzucające zakaz papierosów typu slim i przedłużenie okresu przejściowego dla stosowania mentolu po wejściu w życie dyrektywy.

Odrzucono poprawki sugerujące zmniejszenie rozmiaru ostrzeżenia zdrowotnego na paczce z 75 % do 50 % części opakowania i umieszczenie oznakowanie w dolnej części opakowania. Kompromisowe poprawki, mówiące o tym, że ostrzeżenie powinno pokrywać 65% opakowania, zostały przyjęte.

Po sugestii sprawozdawcy Parlament w głosowaniu zdecydował o odroczeniu głosowania (620 głosów za , 43 przeciw i 14 wstrzymujących się) w sprawie rezolucji legislacyjnej w celu umożliwienia negocjacji z Radą w celu osiągnięcia porozumienia w pierwszym czytaniu.

- **Opinie polskich posłów do PE**

„Nie będzie zakazu sprzedaży cienkich papierosów. To duży sukces dla Polski i wyraz zdroworozsądkowego podejścia europosłów. Nie zgadzamy się na nadmierną regulację rynku i ingerencję w indywidualne wybory konsumentów. Jednocześnie wyeliminowania możliwości uatrakcyjniania samych produktów tytoniowych m.in. opakowań, jest słusznym krokiem w kierunku zniechęcania młodych ludzi do sięgania po papierosy” - komentuje wynik głosowania poseł **Bogusław Sonik** (EPP).

„Wyniki dzisiejszego głosowania można uznać za sukces. Prawie wszystkie kwestie priorytetowe z punktu widzenia Polski udało się nam wygrać. Nie udało uniknąć się wprowadzenia tzw. pozytywnej listy dodatków, co może skutkować zakazem produkcji papierosów mentolowych. Przyjęta została jednak poprawka mówiąca o 8 – letnim w sumie okresie przejściowym na używanie mentolu” – skomentowała **Jolanta Hibner** (EPP).

„Cieszę się, że dzisiaj cały Parlament potwierdził korzystną dla Polski opinię, którą przygotowałam do dyrektywy tytoniowej w komisji rynku wewnętrznego. Udało się m.in. wprowadzić okres przejściowy dla mentolu, usunąć zakaz sprzedaży papierosów typu slim, a także wprowadzić skuteczniejsze przepisy dotyczące śledzenia ruchu produktów tytoniowych, aby eliminować nielegalny handel” – dodała poseł **Małgorzata Handzlik** (EPP), autorka opinii do raportu w komisji rynku wewnętrznego PE.

4. PRAWA OBYWATELSKIE / IMIGRACJA - Parlament wzywa do zorganizowania konferencji humanitarnej o uchodźcach z Syrii

UE powinna zwołać konferencję humanitarną, która miałaby na celu pomóc państwom sąsiadującym z Syrią w poradzeniu sobie ze stale rosnącą liczbą uchodźców, ogłosił Parlament Europejski, w rezolucji przyjętej w dniu 9 października br. Posłowie wzywają UE do stałego dostarczania pomocy humanitarnej i wsparcia dla uchodźców i do zagwarantowania im dostępu do sprawiedliwych procedur azylowych w Unii.

Konferencja humanitarna dotycząca kryzysu uchodźców z Syrii, mogłaby zbadać, w jaki sposób pomagać państwom przyjmującym uchodźców z Syrii (są to: Liban, Jordania, Turcja i Irak) w radzeniu sobie ze stale wzrastającą ich liczbą oraz pozostawieniu granic otwartych dla wszystkich syryjskich uchodźców, uważają posłowie. Tysiące Syryjczyków ucieka do państw sąsiadujących każdego dnia. ONZ przewiduje, że 3, 5 miliona uchodźców opuści Syrię do końca 2013 roku.

Oprócz pomocy humanitarnej, konferencja powinna także skupić się na wzmacnianiu roli i zaangażowanie UE w działania dyplomatyczne, które pomogłyby w zakończeniu konfliktu w Syrii, dodano w tekście.

Podczas debaty, reprezentujący Komisję Europejską komisarz **Michel Barnier**, wyraził zgodę na zorganizowanie konferencji.

Parlament wzywa UE, największego ofiarodawcę pomocy humanitarnej podczas kryzysu syryjskiego, do kontynuowania pomocy, w odpowiedzi na potrzeby Syryjczyków.

- **Bezpieczny dostęp dla uchodźców i solidarność z państwami UE będącymi pod presją**

Państwa członkowskie powinny przywrócić istniejącemu prawu oraz procedurom bezpiecznego dostępu do Unii, w celu czasowego przyjmowania Syryjczyków uciekających z własnego kraju, twierdzi Parlament, z zadowoleniem przyjmując istnienie pomiędzy państwami członkowskimi zgody na nie wydalanie uchodźców z Syrii.

Uchodźcy powinni mieć „dostęp do sprawiedliwych i skutecznych procedur azylowych” w UE, uważają posłowie, ponownie podkreślając konieczność większej solidarności z tymi państwami, które są pod prawdziwą presją, aby przyjmować uchodźców.

Parlament podkreśla, że "państwa członkowskie mają obowiązek pomocy migrantom na morzu" i wzywa te z nich, które nie wypełniły swoich zobowiązań międzynarodowych, aby zaprzęstały zawracania łodzi z migrantami na pokładzie.

Zachęca się państwa członkowskie, aby w pełni wykorzystywały środki udostępnione przez Fundusz Migracji i Azylu, aby „umożliwić przesiedlenie uchodźców w sytuacjach wyjątkowych”.

- **Środki UE dla zaspokojenia "najpilniejszych potrzeb"**

Rezolucja zachęca państwa członkowskie UE do "zaspokojenia najpilniejszych potrzeb poprzez przesiedlenie", powyżej istniejących już kwot narodowych oraz poprzez przyjmowanie uchodźców ze względów humanitarnych.

Możliwy napływ uchodźców do państw UE, wymaga podjęcia odpowiedzialnych kroków, mówią posłowie, wzywając kraje oraz Komisję Europejską do pracy nad prawdopodobnymi scenariuszami, włączając w to możliwość zastosowania dyrektywy o tymczasowej ochronie, „jeśli wymagałaby tego sytuacja”.

Zgodnie z tą dyrektywą, przyjętą w 2001 roku, której do tej pory nigdy nie używano, uchodźcy otrzymaliby zezwolenie na pobyt czasowy, podczas całego okresu ochronnego, a także zatrudnienie i miejsce do mieszkania.

5. PRAWA OBYWATELSKIE / PRAWA PODSTAWOWE - USA kieruje, CIA wykonuje: programy tajnego przetrzymywania - koniec bezkarności

Klimat bezkarności wokół udziału państw członkowskich w tajnym programie przetrzymywania więźniów, prowadzonym przez CIA, pozwolił na naruszenia podstawowych praw człowieka, jak ujawniły programy inwigilacji prowadzone przez USA oraz niektóre państwa członkowskie UE, uznał Parlament Europejski w dniu 10 października. Posłowie chcą wzmocnienia prawa Parlamentu do prowadzenia dochodzeń w sprawie tego typu naruszeń w UE oraz wzywają instytucje i państwa unii do przeprowadzenia dogłębnego śledztwa.

Posłowie są "niezwykle rozczarowani" odmową Komisji Europejskiej, wzięcia poważnie pod uwagę rekomendacji przygotowanych przez Parlament w rezolucji z września 2012 roku, podsumowującej prace Komisji Tymczasowej badającej rzekomy udział państw europejskich w nielegalnym transporcie oraz przetrzymywaniu więźniów organizowanych przez CIA. Na przykład, posłowie po raz kolejny wzywają Komisję Europejską do zbadania, czy prawo UE nie zostało złamane w wyniku udziału w programie CIA.

Parlament, ponownie przekazuje swoje rekomendacje Radzie, nalegając, aby wydała oświadczenie potwierdzające udział państw UE w programie CIA.

Rezolucja odnosi się również do konkretnych państw: **Litwy, Rumunii, Polski, Wielkiej Brytanii, Finlandii, Francji, Szwecji, Belgii, Grecji, Irlandii, Łotwy i Słowacji**. Na przykład, władze Wielkiej Brytanii proszone są o wszczęcie śledztwa dotyczącego torturowania i okrutnego traktowania osadzonych zagranicą.

- **Trzeba wzmocnić prawo Parlamentu do przeprowadzania dochodzeń**

Konieczne jest, wzmocnienie uprawnień śledczych Parlamentu, aby mógł badać przypadki łamania praw podstawowych w UE, włączając w to prawo do przesłuchiwania pod przysięgą ludzi zamieszanych w takie działania, także ministrów rządu, stwierdzono w rezolucji.

Posłowie wzywają Parlament następnej kadencji (2014-2020) do kontynuowania prac Komisji Tymczasowej i do upewnienia się, że jej rekomendacje zostały wzięte pod uwagę a także do zbadania mogących się pojawić nowych okoliczności i pełnego wykorzystania oraz rozwijania własnych uprawnień śledczych.

- **Demokratyczna kontrola nad służbami wywiadowczymi**

Parlament oczekuje, że w wyniku jego śledztwa, dotyczącego programu inwigilacji prowadzonego przez amerykańską Krajową Agencję Bezpieczeństwa oraz organy inwigilacji w niektórych państwach członkowskich UE, zostaną zaproponowane środki skuteczniejszego demokratycznego, parlamentarnego nadzoru nad służbami wywiadowczymi. „Kontrola demokratyczna tego typu agencji i ich działań poprzez odpowiednią kontrolę wewnętrzną, wykonawczą, sądowniczą i parlamentarną jest niezbędna”, podkreślono w rezolucji.

- **Zamknąć bazę Guantánamo**

Posłowie wezwali też rząd Stanów Zjednoczonych do zaprzestania używania „drakońskich środków zabezpieczających”, które nie pozwalają prawnikom działającym na rzecz zatrzymanych w Guantánamo na ujawnienie informacji dotyczących jakichkolwiek szczegółów ich tajnego przetrzymywania w Europie. Parlament zachęca też USA do jak najszybszego wykonania planu zamknięcia więzienia w Guantánamo.

Rezolucja PE - Rzekomy transport i nielegalne przetrzymywanie więźniów przez CIA w państwach europejskich:

<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P7-TA-2013-0418+0+DOC+XML+V0//PL&language=PL>

6. PRAWA OBYWATELSKIE - Posłowie wzywają Komisję do zwiększenia integracji Romów

Sytuacja 6 mln Romów w UE znalazła się w centrum debaty eurodeputowanych z wiceprzewodniczącą Komisji Europejskiej i komisarz ds. sprawiedliwości, praw

podstawowych i obywatelstwa - **Viviane Reding**, która odbyła się w dniu 9 października br.

Europosłowie wzywali Komisję Europejską do tego, by upewniła się, że władze lokalne, regionalne i krajowe są w pełni zaangażowane w realizację strategii integracji Romów. Większość mówców zgodziła się, że swobodny przepływ ludzi nie powinien być używany jako pretekst do unikania podejmowania tematu integracji Romów.

7. PRAWA CZŁOWIEKA - Malala Yousafzai - laureatka nagrody Sacharowa 2013

Pakistańska aktywistka na rzecz edukacji dziewcząt Malala Yousafzai została laureatką nagrody Sacharowa na Rzecz Wolności Myśli w roku 2013, zgodnie z decyzją Konferencji Przewodniczących PE (Przewodniczący PE oraz liderzy grup politycznych). Zostanie ona zaproszona do odebrania nagrody, podczas ceremonii wręczenia nagród, w Strasburgu, 20 listopada.

„Przyznając nagrodę Sacharowa Malali Yousafzai, Parlament Europejski potwierdza niebywałą siłę tej młodej kobiety. Malala odważnie walczy o prawo dzieci do sprawiedliwego dostępu do edukacji. Prawo to często nie jest przyznawane dziewczętom”, powiedział Przewodniczący Parlamentu Martin Schulz, ogłaszając imię laureatki. „Ponieważ jutro, 11 października obchodzimy Międzynarodowy Dzień Dziewcząt, chciałbym przypomnieć o 250 000 dziewczynkach na całym świecie, które nie mogą swobodnie chodzić do szkoły. Przykład Malali uświadamia nam nasz obowiązek i odpowiedzialność za prawo dzieci do nauki, jest to najlepsza inwestycja w przyszłość”, dodał Przewodniczący.

Malala Yousafza ma 16 lat i jest uczennicą z miasta Mingora w Dystrykcie Swat, w Pakistanie, znaną z aktywizmu w Dolinie Swat, gdzie reżim Talibów zakazał dziewczętom uczęszczania do szkoły.

We wrześniu 2008, Malala wygłosiła publicznie przemówienie zatytułowane: „Jakim prawem Talibowie zabierają moje prawo do edukacji?” Kiedy wszystkie szkoły dla dziewcząt pod kontrolą Talibów zostały zamknięte w styczniu 2008 roku, zaczęła prowadzić blog dla BBC Urdu, pod pseudonimem Gul Makai, bohaterki ludowej.

Blog przyniósł sławę Malali i jej walce. Odkrycie jej tożsamości, spowodowało groźby pod adresem jej rodziny oraz próbę zabójstwa, przeprowadzoną w październiku 2012 roku, kiedy Malala została postrzelona w głowę i szyję przez talibskiego strzelca podczas powrotu do domu szkolnym autobusem.

„Malala zyskała uznanie międzynarodowe jako bojowniczka o prawa człowieka”, powiedzieli posłowie nominujący ją do nagrody, walcząc o „prawo do edukacji dla kobiet, wolność i prawo do samostanowienia”.

Malala Yousafzai została wybrana wspólnie przez EPP, S&D, ALDE; Jeana Lamberta (Zieloni, Wielka Brytania) oraz ECR

Nagroda Sacharowa na Rzecz Wolności Myśli, nazwana została na cześć radzieckiego uczonego i dysydenta Andrieja Sacharowa, powstała w grudniu 1988. Parlament Europejski, przyznając ją, honoruje osoby lub organizacje, poświęcające swoje życie obronie praw człowieka, wolności, a w szczególności wolności słowa.

8. SWOBODNY PRZEPIYW OSÓB - Posłowie otwierają drzwi dla lepszej mobilności zawodowej w UE

Lekarzom, pielęgniarkom architektom i innym specjalistom przenoszącym się do innego kraju UE będzie łatwiej uzyskać potwierdzenie kwalifikacji zawodowych.

Wirtualna karta kwalifikacji zawodowych, która ułatwi lekarzom, aptekarzom, architektom oraz przedstawicielom innych zawodów przenosiny i pracę w innym państwie UE oraz system ostrzegania, który utrudni osobom wykluczonym z zawodu praktykowanie w innym kraju, zostaną wprowadzone zgodnie z projektem prawnym przyjętym przez Parlament w dniu 9 października br.

„Wprowadzenie europejskiej legitymacji zawodowej, jednolitych ram dla szkoleń oraz włączenie czasu stażu do doświadczenia zawodowego będzie miało znaczący wpływ na zwiększenie mobilności i bezpieczeństwa w Europie”, powiedziała **Bernadette Vergnaud** (S&D, Francja) posłanka odpowiedzialna za prace nad projektem.

„Jakość kształcenia będzie coraz lepsza, zagwarantowane będzie to, że wszyscy profesjonaliści będą mogli stale kontynuować szkolenia zawodowe i stale podnosić kwalifikacje” - dodała.

Według komisarza ds. rynku wewnętrznego **Michela Barniera** uaktualniona dyrektywa stanowi „podstawę do realizowania rynku wewnętrznego”.

„To bardzo ważny tekst dla mobilności zawodowej. Dyrektywa uprości systemy uznawania kwalifikacji, będą one szybsze. Przecież chodziło nam właśnie o uproszczenie życia obywateli, którzy chcą pracować w innym kraju” - powiedział Barnier.

- **Ułatwione i przyspieszone uznawanie kwalifikacji**

Aktualizacja przepisów umożliwi związkom profesjonalistów, zainteresowanym przyspieszeniem uznania kwalifikacji zawodowych swoich członków przez inny kraj UE, wystąpienie o europejskie legitymacje zawodowe. Będą one przyznawane przez kraj pochodzenia, w przypadku krótkich okresów pracy zagranicą lub przez kraj przyjmujący w przypadku przeniesienia tam praktyki zawodowej.

System ten będzie oparty na istniejącym już systemie elektronicznej wymiany informacji pomiędzy ośrodkami administracyjnymi krajów członkowskich. Powinno to oszczędzić czas i ułatwić proces uznania kwalifikacji zawodowych, ponieważ profesjonaliści będą mogli poprosić o ich uznanie we własnym kraju zamiast w kraju, w którym zamierzają praktykować, jak to ma miejsce obecnie. Brak odpowiedzi na taką prośbę po pływie limitu czasu określonego w nowych przepisach uznawany byłby za potwierdzenie kwalifikacji zawodowych.

- **System ostrzegania**

Nowe przepisy mają również uniemożliwić przedstawicielom profesji medycznych, takim jak lekarze, pielęgniarki, chirurdzy weterynaryjni, a także osoby profesjonalnie opiekujące się dziećmi, skazanym lub podlegającym sankcjom dyscyplinarnym, odnoszącym się do wykonywanego zawodu, praktykowanie w innym kraju UE. Zgodnie z dyrektywą, wszystkie kraje Unii powinny być poinformowane o sankcjach

dyscyplinarnych lub karnych wymierzonych przedstawicielom profesji lekarskich, w przeciągu 3 dni.

- **Publiczna, unijna baza danych wszystkich zawodów regulowanych**

Na terenie UE zarejestrowanych jest około 800 profesji regulowanych, do których dostęp zależny jest od uzyskania właściwych kwalifikacji lub dyplomu. Zgodnie z obecnie obowiązującą dyrektywą o uznawaniu kwalifikacji zawodowych, siedem z nich uznawanych jest automatycznie w innych krajach członkowskich UE, zawody te to: lekarze, dentyści, farmaceuci, pielęgniarki, położne, chirurdzy weterynaryjni oraz architektki.

W celu uczynienia systemu profesji regulowanych bardziej przejrzystym, nowe przepisy nałożą na Komisję Europejską obowiązek stworzenia ogólnie dostępnej bazy danych wszystkich tych zawodów, złożonej z informacji dostarczonych przez państwa członkowskie, które powinny również przedstawić innym państwom, że decyzje dotyczące uregulowania danej profesji zachowują proporcje i nie są dyskryminujące. Na przykład zawody takie, jak floryści czy taksówkarze, nie są uregulowane we wszystkich państwach członkowskich.

Nowe przepisy, przyjęte 596 głosami za, przy 37 głosach przeciw i 31 wstrzymujących się, muszą teraz zostać oficjalnie uznane przez państwa członkowskie.

- **Opinie polskich posłów do PE**

„Świętujemy dzisiaj automatyczne uznanie kwalifikacji dla polskich pielęgniarek i położnych. Wreszcie, po 10 latach, udało się tę sprawę zakończyć. To ogromny sukces. Mówimy o 70 proc. polskich pielęgniarek, które w pewien sposób były w UE dyskryminowane” - powiedziała dziennikarzom europosłanka **Małgorzata Handzlik** (EPP).

Kwalifikacje polskich pielęgniarek, które przed 2004 r. ukończyły licea medyczne, będą automatycznie uznawane w UE, co pozwoli im na podejmowanie pracy w całej UE. Stanie się tak dzięki uchwalonym w dniu 9 października 2013 r. zmianom dyrektywy o uznawaniu kwalifikacji zawodowych.

Dotychczas w całej UE automatycznie uznawane były kwalifikacje tylko tych polskich pielęgniarek, które ukończyły studia magisterskie lub uzyskały licencjat. W UE nie mogło podjąć pracy 70 proc. spośród 190 tys. polskich pielęgniarek, które przed wejściem Polski do UE ukończyły nieistniejące już licea medyczne. Ich kwalifikacje nie były uznawane, co teraz się zmieni dzięki uchwalonej dyrektywie.

Do Strasburga przyjechała też m.in. **Dorota Gardias**, była przewodnicząca Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych. Jak powiedziała dziennikarzom, systemy kształcenia pielęgniarek w Polsce nie różniły się od systemów kształcenia w innych krajach UE na tyle, żeby nie uznawać tych kwalifikacji. „Dzisiaj każda polska pielęgniarka może pracować w Unii Europejskiej. To najważniejsze” - podkreśliła. Pani Gardias nie obawia się, że polskie pielęgniarki zaczną wyjeżdżać za granicę i zabraknie ich w kraju. „Nie należy się tego obawiać. Jestem przekonana, że aż tyle polskich pielęgniarek nie wyjedzie. Myślę, że polski rząd powinien się raczej martwić tym, że brakuje chętnych do tego zawodu” - dodała.

Dyrektywa dotyczy także innych zawodów, m.in. lekarzy, dentystów, farmaceutów czy architektów. Jak wyjaśniła posłanka Handzlik, wprowadzona zostanie Europejska Karta Zawodowa w formie elektronicznego certyfikatu, która przyspieszy uznawanie kwalifikacji o co najmniej 50 proc. „Będzie to można robić internetowo” - powiedziała Handzlik. Dodała, że spod dyrektywy wyłączono zawód notariusza.

„Nowością dzisiaj jest to, że zamiast walczyć o uznanie różnego rodzaju dyplomów, które mamy, wszystkie te dyplomy możemy u siebie, w swojej administracji krajowej, wpisać na jedną kartę i potem z tą jedną kartą starać się o pracę gdziekolwiek chcemy w Unii Europejskiej” - powiedziała europosłanka **Róża Thun** (EPP).

„Dzisiejsze głosowanie jest niezwykle cenne dla milionów Europejczyków. Dotychczas, żeby dyplomy zostały uznane, potrzeba było przynajmniej czterech miesięcy, żeby je przetłumaczyć, żeby przeszły wszystkie procedury. Teraz będziemy dostawali kartę, w której będzie można zapisać wszystkie kwalifikacje zawodowe, dyplomy, które zdobyliśmy, i dopisywać nowe w miarę zdobywania ich w różnych krajach” - powiedziała.

Dodała, że karta wydana w Polsce będzie mogła być przedstawiana w innych krajach i poświadczona w niej „kwalifikacje będą uznane tak samo jak w Polsce”. System będzie opierał się na istniejącym już systemie wymiany informacji między urzędami w krajach UE.

Przyjęta dyrektywa stanowi odpowiedź na potrzeby państw członkowskich, w których występuje rosnący niedobór wykwalifikowanej siły roboczej, w szczególności w służbie zdrowia, w sektorze edukacji, a także w sektorach rozwijających się, takich jak budownictwo lub usługi dla przedsiębiorstw. Dokument przewiduje m.in. dobrowolne wprowadzenie Europejskiej Karty Zawodowej dla niektórych profesji, umożliwienie wykonywania zawodu w innym państwie członkowskim dzięki częściowemu dostępowi do zawodu, uaktualnia minimalne wymogi kształcenia czy wprowadza system wczesnego ostrzegania dla zawodów medycznych.

Rezolucja - Uznawanie kwalifikacji zawodowych i rozporządzenie w sprawie współpracy administracyjnej za pośrednictwem systemu wymiany informacji na rynku wewnętrznym:

<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P7-TA-2013-0408+0+DOC+XML+V0//PL&language=PL>

9. BEZPIECZEŃSTWO ŻYWNOŚCI - Parlament zgadza się na reformę kontroli jakości wieprzowiny

Propozycja, aby pozwolić urzędowemu weterynarzowi w rzeźni na decyzję, że wieprzowina jest zdatna do spożycia po prostej kontroli wizualnej, bez systematycznej kontroli dotykowej oraz nacięć, została przyjęta, po odrzuceniu przez posłów weta zgłoszonego przez parlamentarną komisję ds. bezpieczeństwa żywności, podczas głosowania w dni 9 października.

Zgodnie z przyjętą propozycją, weterynarz stosowałby inne środki kontroli mięsa, takie jak kontrola dotykowa czy nacięcia, w przypadku, gdy informacje o pochodzeniu mięsa, poprzednie inspekcje lub wygląd mięsa budziłyby jego zastrzeżenia, dotyczące zagrożeń sanitarnych, zdrowia lub dobrostanu zwierzęcia.

Posłowie z komisji ds. bezpieczeństwa żywności, których rekomendację Parlament

odrzucił 368 głosami, do 268, przy 13 wstrzymujących się, podkreślili, po raz kolejny rolę, jaką odgrywają weterynarze urzędowi.

10. HANDEL ZEWNĘTRZNY/MIĘDZYNARODOWY - Niedopuszczalne rosyjskie represje handlowe wobec Prezydencji UE

Dyskryminujące kontrole celne przeprowadzane na litewskich ciężarówkach na granicy rosyjskiej oraz groźby wprowadzenia zakazu importu litewskich produktów mleczarskich, mięsa i ryb, były przedmiotem dyskusji posłów oraz Komisarza ds. handlu Karela De Guchta, w dniu 3 października br. Posłowie podkreślili, że nie tylko Litwa, ale cała UE jest zaniepokojona i wezwali Komisję, aby użyła wszystkich dostępnych środków, w celu zmiany tej sytuacji.

W ostatnich miesiącach, ciężarówki z Litwy, przekraczające granicę z Rosją, były zatrzymywane przez celników i poddawane długotrwałej kontroli, powodującej straty wynoszące ponad 2 miliony euro dziennie. Rosyjskie władze zagroziły także zakazem importu litewskich produktów mleczarskich, mięsa i ryb, bez podania żadnej oficjalnej przyczyny.

Posłowie podkreślili również, że te utrudniające handel praktyki, łamią porozumienia międzynarodowe, które Rosja, jako członek WTO od zeszłego roku, powinna honorować. Niektórzy uznali te działania za część szerszej strategii, mającej na celu storpedowanie polityki Partnerstwa Wschodniego prowadzonej przez UE, przez zastraszanie nie tylko krajów szukających ściślejszych związków z Unią jak Mołdawia czy Ukraina, ale również Prezydencji Litewskiej w UE, która przygotowuje Szczyt Partnerstwa Wschodniego w Wilnie, w listopadzie.

W odpowiedzi na prośbę o solidarne działania wyrażoną przez litewskiego ministra spraw zagranicznych **Vytautasa Leškevičiusa**, posłowie podkreślili, że rosyjskie działania są "atakami" nie tylko na Litwę, ale na całą Unię.

Komisarz **De Gucht** wyjaśnił, że Rosja wciąż nie podała wyjaśnienia dla prowadzonych dyskryminacyjnych działań. Zobowiązał się także, że podniesie tę kwestię podczas Rady Generalnej WTO w przyszłym tygodniu oraz będzie oczekiwał dalszych wyjaśnień od ambasadora Rosji w UE

11. TRANSPORT - PE zagłosował za nieodrzucaaniem propozycji Komisji o skróceniu czasu pracy pilotów

Nowe zasady regulujące maksymalny czas pracy pilotów oraz załogi samolotów powinny zostać przyjęte przez Komisję Europejską, po tym jak rezolucja wzywająca do ich wycofania została odrzucona podczas głosowania na sesji plenarnej Parlamentu, w dniu 9 października br.

„Pozostaje faktem, że wszystkie narodowe organy odpowiedzialne za bezpieczeństwo poparły ten projekt”, powiedział przewodniczący parlamentarnej komisji ds. transportu i turystyki, odnosząc się do braku zaufania wobec proponowanych zasad, wyrażonego przez niektórych posłów, przed głosowaniem.

218 posłów głosowało za przyjęciem rezolucji, 387 przeciw, a 66 wstrzymało się od głosu. Do przyjęcia rezolucji potrzebna była bezwzględna większość oddanych głosów.

Zadowolony z wyniku głosowania wyraził komisarz UE ds. transportu **Siim Kallas**. „Jestem zadowolony z głosowania, które otwiera drzwi do bardziej rygorystycznych unijnych zasad ograniczania zmęczenia pilotów. Przyniosą one lepszą ochronę pasażerów i bezpieczniejsze warunki pracy dla personelu kabinowego. To zwycięstwo zdrowego rozsądku” - oświadczył komisarz Kallas.

Głosowanie Parlamentu pokazuje, że nie sprzeciwia się on, zaproponowanemu przez Komisję Europejską, projektowi sposobu skrócenia czasu pracy pilotów, który ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa, poprzez zapewnienie odpowiedniego poziomu koncentracji pilotów oraz załogi podczas wykonywania manewrów w powietrzu.

Projekt zaproponowany przez Komisję zawiera takie sposoby ulepszenia obecnie obowiązujących zasad jak: ograniczenie lotów nocnych do 11 godzin, ograniczenie liczby godzin wylatanych w ciągu 12 następujących po sobie miesięcy oraz wydłużenie okresów odpoczynku, aby zapobiec kumulowaniu się zmęczenia w wyniku przedłużonych lotów oraz wydarzeń zakłócających normalny rytm pracy.

Obowiązek ciągłego pozostawania na służbie połączony z obowiązkiem pilotowania, zostanie ograniczony do 16 godzin.

Zgodnie z tzw. procedurą komitetową (komitologią), dotyczącą środków wykonawczych, Parlament Europejski ma prawo odrzucić zaproponowane środki, ale nie może ich zmieniać.

- **Informacje dodatkowe**

Głosowanie ws. propozycji KE poprzedziły ostre protesty związków zawodowych pilotów. Wcześniej za odrzuceniem propozycji harmonizacji w UE czasu za sterami i czasu pozostawania w gotowości opowiedziała się komisja PE ds. transportu.

Związki zawodowe pilotów twierdziły, że w rzeczywistości przepisy unijne oznaczają wydłużenie czasu pracy wobec tego, co stosowane jest w niektórych krajach członkowskich, co może narazić na niebezpieczeństwo pasażerów. W swoich wyliczeniach uwzględniały czas pozostawania w gotowości poza portem lotniczym, na co KE odpowiadała, że pilot jest wtedy we własnym domu i może spać; ponadto czas ten jest odejmowany od następnego dnia pracy. Związki uważają też, że maksymalny czas za sterami w nocy powinien wynosić 10 godzin.

Europejskie Stowarzyszenie Cockpit (ECA) wyraziło zawód z powodu decyzji eurodeputowanych i nazwało ją smutnym dniem dla bezpieczeństwa europejskiego lotnictwa. „Głosowanie Parlamentu Europejskiego to złe wieści dla milionów pasażerów w Europie (...). Pomimo ponawianych ostrzeżeń, zaakceptowany dziś tekst wciąż zawiera znaczące luki, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, takie jak zbyt długi czas lotu w nocy i niebezpiecznie długą kombinację czasu pozostawania w gotowości i lotu” - oświadczył na stronie internetowej sekretarz generalny ECA Philip von Schoepenthau. „Ten tekst został skrojony na potrzeby linii lotniczych, a nie bezpieczeństwa pasażerów. To wstyd, że większość eurodeputowanych nie zauważyła tego i zaakceptowała tekst Komisji Europejskiej” - dodał.

Z decyzji PE ucieszył się natomiast przewodniczący Grupy Pracodawców Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego Jacek Krawczyk. „Propozycja unijnych regulacji czasu pracy pilotów została przygotowana w oparciu o naukowe dowody i poprawi i tak już wysokie standardy bezpieczeństwa” - powiedział pan

Krawczyk. „Związki zawodowe straszyły pasażerów, uparcie broniąc status quo (...). Każdy, kto zna branżę, wie, że bezpodstawne straszenie ludzi jest absolutnie niedopuszczalne. Cieszę się, że Parlament Europejski przeciwstawił się szantażowi związkowców” - dodał.

Wcześniej poparcie dla propozycji KE wyrażały zrzeszenia przewoźników.

Z wyników głosowania w PE zadowolenie wyraził też członek komisji PE ds. transportu, europoseł Artur Zasada (EPP). „Jestem pewien, że nowe przepisy spowodują, iż piloci nie zasną za sterami, przyczynią się do redukcji zmęczenia załóg samolotów i pozytywnie wpłyną na poziom bezpieczeństwa naszych podniebnych podróży” - oświadczył. „Cieszę się, że argumenty dotyczące bezpieczeństwa okazały się ważniejsze niż kwestie socjalne. Obecnie w niektórych krajach członkowskich czas pracy pilota może wynosić nawet do 26 godzin, podczas gdy w innych jest to tylko 14 godzin. Jako pasażer nie chcę zastanawiać się, jakiej narodowości jest pilot i czy nie zaśnie przed samym lądowaniem” - dodał.

12. ŚRODOWISKO - PE za pełną oceną środowiskową poszukiwań gazu łupkowego

Parlament zaproponował objęcie projektów związanych z poszukiwaniem oraz wydobyciem węglowodorów niekonwencjonalnych obowiązkiem przeprowadzania badań oceny wpływu na środowisko, przyjmując aktualizację obecnie obowiązującej unijnej dyrektywy, podczas głosowania w dniu 9 października br. Posłowie zaproponowali także sposoby na walkę z konfliktem interesów oraz na zapewnienie właściwej informacji i konsultacji społecznych.

„Dokonyjemy przeglądu tych kluczowych przepisów, aby połączyć ze sobą priorytety europejskie takie jak ochrona gleby, użycie bogactw naturalnych oraz ochrona różnorodności biologicznej. Szczelinowanie hydrauliczne budzi nasz niepokój, przedstawiamy jasne kryteria dla uniknięcia konfliktu interesów i zaangażowania społeczeństwa”, powiedział **Andrea Zannoni** (ALDE, Włochy), odpowiedzialny za projekt przepisów, po tym, jak zostały one przyjęte przy niewielkiej różnicy głosów - 332 głosami za, z 311 głosami przeciw, przy 14 wstrzymujących się od głosu.

PE głosował stanowisko negocjacyjne ws. projektu nowelizacji dyrektywy o ocenie oddziaływania inwestycji na środowisko. Dyrektywa dotycząca oceny wpływu projektów na środowisko naturalne (EIA) dotyczy przedsięwzięć zarówno publicznych jak i prywatnych. Ustanawia ona kryteria dla projektu, włącznie z informacjami, które muszą zostać przedstawione władzom krajowym, w celu akceptacji projektu. Przepisy dotyczą różnorodnych projektów od budowy mostów po intensywną hodowlę świń.

Do tego projektu w lipcu komisja PE ds. środowiska wprowadziła obostrzenia dotyczące poszukiwań gazu łupkowego w UE, choć zapisów takich nie proponowała wcześniej w tej dyrektywie Komisja Europejska. W dniu 9 października poparli je europosłowie. Teraz rozpoczną się negocjacje projektu dyrektywy z krajami UE. Polscy europosłowie przyznają, że gdyby poparte przez PE zapisy weszły w życie, wydłużyłoby to rozpoczęcie inwestycji w wydobywanie gazu łupkowego i mogłoby obniżyć ich opłacalność.

- **Gaz łupkowy: obowiązkowa ocena wpływu szczelinowania na środowisko**

Obecnie obowiązujące prawo, obejmuje projekty zakładające wydobywanie, co najmniej, 500 000 metrów sześciennych gazu łupkowego dziennie. Wiele projektów dotyczących gazu łupkowego ma znacznie niższe progi wydobywania w związku ze specyfiką procesu szczelinowania. Posłowie chcą, aby ocena wpływu na środowisko była obowiązkowa, niezależnie od wielkości wydobywania, dla wszystkich projektów związanych z wydobywaniem i poszukiwaniem węglowodorów niekonwencjonalnych (gaz i olej łupkowy, metan z pokładów węgla itd.), włącznie z projektami dotyczącymi gazu łupkowego, w momencie, kiedy używana jest technologia szczelinowania hydraulicznego.

- **Zapobieganie konfliktom interesów**

Nowe przepisy wprowadzają także metody zapobiegania konfliktom interesów pomiędzy developerami a osobami wykonującymi studia oceny wpływu. Poprawki poselskie mają zapewnić, że eksperci będą posiadać odpowiednie kwalifikacje i przeszkolenie techniczne. Muszą być oni w stanie wykazać się naukowym obiektywizmem oraz niezależnością od deweloperów i władz.

- **Dostęp do informacji**

Posłowie zaproponowali również sposoby na zapewnienie dostępu do informacji oraz konsultacji społecznych.

- **Opinie polskich posłów do PE**

Parlament Europejski opowiedział się w dniu 9 października br. za obowiązkiem przeprowadzania przez inwestorów pełnej oceny oddziaływania na środowisko projektów poszukiwania gazu łupkowego z użyciem szczelinowania hydraulicznego. Polscy deputowani byli temu przeciwni, bo - jak argumentowali - takie zapisy jeśli nie zablokują, to na pewno utrudnią poszukiwania gazu łupkowego.

Polakom udało się tylko nieznacznie złagodzić dyrektywę, ale przyznają - to przegrana. Jest bowiem zapis, że obowiązkowe będzie przeprowadzanie pełnej procedury oceny oddziaływania na środowisko na każdym etapie inwestycji, także podczas poszukiwań gazu łupkowego. Wpisano wprawdzie, że dotyczy to tylko tych badań, które wykorzystują metodę szczelinowania, ale de facto godzi to w proces poszukiwania i wydobywania gazu łupkowego, bo w zdecydowanej większości wykorzystuje się tę właśnie metodę.

Polacy argumentowali, że tak ostrych reguł nie ma nigdzie na świecie i że to rzucanie kłód pod nogi tym, którzy zamierzają dopiero zbadać na ile jest opłacalne wydobywanie gazu z łupków. Podkreślali też, że przy wprowadzeniu rygorystycznych przepisów inwestorzy zrezygnują z odwiertów poszukiwawczych w naszym kraju.

Eurodeputowany **Konrad Szymański** (ECR) podkreśla, że przegłosowane zapisy dotyczące oceny oddziaływań na środowisko na etapie poszukiwań gazu łupkowego, są nie do przyjęcia. „W efekcie powoduje to geometryczny przyrost kosztów tego typu działalności. Procedury oceny środowiskowej będą jeszcze dłuższe i jeszcze bardziej kosztowne” - powiedział.

Jego zdaniem takie zapisy są podyktowane polityczną niechęcią lewicy i Zielonych wobec złóż niekonwencjonalnych. „Jeśli chcemy wykorzystać szansę związaną z tymi nowymi zasobami, potrzebujemy lepszego prawa dla poszukiwań gazu. Przyjęcie

złych rozwiązań może oznaczać, że Europa będzie jedynym zakątkiem na świecie, gdzie gaz łupkowy nie odegra żadnej roli” - dodał.

Przypomniał jednak, że mandat do negocjacji z państwami UE przyjęto tylko małą różnicą głosów. „Tym samym mandat jest słaby i negocjacje we wszystkich ważnych sprawach pozostają otwarte. (...) Trzeba teraz wykorzystać wynik tych głosowań do tego, aby rozszczełnić stanowisko Parlamentu i wykorzystać koalicje, które możemy zawrzeć w Radzie UE. A takie koalicje są dzisiaj możliwe, ponieważ nie jesteśmy jedynym krajem, który jest zainteresowany szybkim rozwojem sektora gazu łupkowego” - powiedział.

Europoseł **Bogusław Sonik** (EPP) uważa, że niekorzystne dla Polski zapisy zostały wprowadzone do projektu dyrektywy "tylnymi drzwiami", bo KE ich nie chciała. „Teraz w Radzie (UE) trzeba będzie tak prowadzić negocjacje, aby to usunąć z tej legislacji” - powiedział.

Jego zdaniem, gdyby przegłosowane zapisy weszły w życie, mogłoby oznaczać spowolnienie procesów wiertniczych o ok. 2 lata. „Dzisiaj ocena oddziaływania na środowisko trwa do kilkunastu miesięcy, więc wprowadzenie jej w okresie badawczym automatycznie spowalnia wydobycie (...). Stawia to pod znakiem zapytania rentowność tych inwestycji” - zaznaczył.

Poseł Sonik uważa, że jest to dopiero początek kolejnych "zwarć", do jakich dojdzie niebawem ws. wydobywania gazu łupkowego, bo KE zapowiada za dwa, trzy miesiące propozycje regulacji w tej sprawie. „Sytuacja w Europie jest taka, że z jednej strony rozbudzono ogromne nadzieje związane z gazem łupkowym, ale również rozbudzono ogromne lęki” - dodał.

„Raport w PE o łupkach przegłosowany. Niestety.” - napisał na twitterze po głosowaniu europoseł **Marek Migalski** (ECR).

Europoseł **Sonik** powiedział też, że złożył protest w sprawie głosowania, bo doszło podczas niego do złamania procedur. „Początkowo przegłosowana została poprawka, zgodnie z którą na etapie poszukiwań węglowodorów nie jest wymagana ocena oddziaływania na środowisko. Dopiero później głosowano poprawkę, zgodnie z którą jest to wymagane na etapie poszukiwań tylko w przypadku, jeśli mamy do czynienia

ze szczelinowaniem hydraulicznym. Zatem po głosowaniu nad pierwszą poprawką, głosowanie nad drugą w ogóle nie powinno się odbyć - przegłosowanie pierwszej oznacza wyeliminowanie drugiej. Jednak doszło do głosowania. Złożyłem protest w tej sprawie. Zobaczmy, jaka będzie odpowiedź” - wyjaśnił.

Głosowanie PE to na razie stanowisko Parlamentu Europejskiego w sprawie dyrektywy a nie ostateczna decyzja. O kształcie przepisów europosłowie zdecydują wspólnie podczas negocjacji z przedstawicielami unijnych krajów.

- **Burzliwa debata w PE o gazie łupkowym**

Przed głosowaniem w Parlamencie Europejskim odbyła się burzliwa debata o wydobyciu gazu łupkowego i zaostrzeniu przepisów ochrony środowiska. Dyskusja podzieliła posłów. Część uważa, że zaostrzenie wymogów ekologicznych wydobycia gazu łupkowego jest jedyną drogą ochrony przed zatruciem środowiska. Zdaniem innych są to utrudnienia prowadzące do zaniechania poszukiwań i zniechęca inwestorów.

Podczas debaty w PE za pełną procedurą oceny oddziaływania na środowisko projektów gazu łupkowego już na wstępnym etapie poszukiwawczym opowiadali się europosłowie frakcji Zielonych i socjaldemokratów oraz liberalny sprawozdawca PE **Andrea Zanoni**. Argumentował on, że już w fazie poszukiwawczej stosowana jest technologia szczelinowania hydraulicznego, która budzi najwięcej problemów i obaw, co do zanieczyszczenia wody i wstrząsów.

„Propozycje zmian polegające między innymi na wprowadzeniu obowiązku przeprowadzania dodatkowych ekspertyz są konieczne, jeśli chcemy chronić nasze środowisko i liczyć się z opinią mieszkańców - powiedziała komisarz **Connie Hedegaard**. Oceny dotyczyć mają nie tylko wydobycia gazu, ale już etapu poszukiwań. Zdaniem wielu posłów, wśród nich większości Polaków, zapis ten jest szczególnie niebezpieczny. Odstraszy inwestorów biurokratycznymi wymaganiami.

Polska uważa, że takie obostrzenie jest "skrajne" i nieuzasadnione naukowo, bo przy małej skali wydobycia próbnego poszukiwanie gazu łupkowego jest podobne pod kątem wpływu na środowisko do poszukiwań gazu konwencjonalnego. Zwolennicy

gazu łupkowego wskazują na fenomen USA, które dzięki wydobywaniu tego gazu uzyskały niezależność energetyczną oraz obniżyły ceny tego paliwa.

„Jest to bezprecedensowa próba powstrzymania procesu, który dopiero rozpoczynamy, czyli zbadania, na ile łupki są opłacalne” - twierdzi poseł **Bogusław Sonik**. Mnożenie przepisów - zdaniem wielu mówców - zaprzecza także polityce wzrostu gospodarczego. Również według innych polskich europosłów, wprowadzenie biurokratycznych obciążeń dla sektora energetycznego to działanie na szkodę interesów gospodarczych Europy.

Komisarz **Hadegaard**, wraz z liczną grupą socjalistów i Zielonych, odpierała zarzuty. Zauważyła, że wprowadzenie limitów czasowych wydawania ekspertyz skróci postępowanie. Równocześnie zapowiedziała, że kwestie dotyczące gazu łupkowego ujęte zostaną niebawem w specjalnych przepisach, które miałyby obowiązywać we wszystkich państwach Unii.

- **Wypowiedzi polskich posłów w debacie**

Tadeusz Cymański, w imieniu grupy EFD, podkreślił, że kształt i kierunek unijnej polityki środowiskowej – przede wszystkim w zakresie energetyki – ma jak dotychczas niewielki wpływ na globalną politykę klimatyczną. Powiedział, że taka polityka wpływa negatywnie na konkurencyjność gospodarki europejskiej i osłabia tempo wychodzenia Europy z kryzysu gospodarczego. Słowo „realokacja” oznacza likwidowanie miejsc pracy. Ochrona środowiska jest ważna, ale ważna jest również gospodarka i ochrona miejsc pracy. Naruszając wcześniejsze ustalenia, Komisja Europejska wnioskuje o kolejne zmiany w przepisach dotyczących biopaliw, systemu handlu emisjami, redukcji CO₂. Prowadząc takie działania tracimy wiarygodność w oczach inwestorów, którzy mają prawo oczekiwać polityki stabilnej i przewidywalnej. Odbieram to jako przejaw działania potężnego lobbyingu prowadzonego w interesie eksporterów ropy naftowej i gazu na rynki europejskie. Gaz łupkowy powinien zostać objęty przepisami na etapie wydobycia, a nie na etapie działalności poszukiwawczej. To wielki błąd i nieodpowiedzialność!

Konrad Szymański (ECR) powiedział, że propozycja Komisji Europejskiej miała dwa zasadnicze cele. Po pierwsze miała uprościć, a po drugie skrócić procedury związane z oceną środowiskową. To, co proponuje Parlament Europejski, przynosi

skutki odwrotne. Przyjęcie takich przepisów oznacza, że procedury będą dłuższe i bardziej skomplikowane. Narzucenie inwestorom obowiązku odnoszenia się do takich pojęć, jak bioróżnorodność czy baseline scenario jest nie tylko nieproporcjonalne, ale również niezdefiniowane prawnie, przynoszące olbrzymi potencjał niepewności prawa. Zaostrzanie rygorów administracyjnych dla branży poszukiwania ropy i gazu ze źródeł niekonwencjonalnych robi wrażenie celowej, politycznie motywowanej dyskryminacji wybranej technologii –obecnej od lat w Europie i objętej oceną środowiskową zgodnie z dzisiaj obowiązującymi przepisami. Parlament próbuje stworzyć biurokratyczny koszmar nie tylko dla branży energetycznej. Dotyczy to również budownictwa, budowy dróg, tak naprawdę – każdej większej inwestycji.

Bogusław Sonik (EPP) powiedział, że pewność prawna, sprawność procesów i skrócenie procedur to podstawy efektywnej ochrony środowiska naturalnego. Umożliwiają także inwestycje w energetykę i szukanie nowych rozwiązań, przyczyniając się do zwiększenia bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej oraz ochrony klimatu. W obecnej propozycji, którą przedstawił poseł sprawozdawca, są zapisy i poprawki, które idą wbrew tym priorytetom. Zwrócił szczególną uwagę na arbitralne i bezpodstawne zmienianie załącznika, jak ma to miejsce w przypadku wydobywania gazu łupkowego i fazy poszukiwawczej. Po przegłosowaniu jego sprawozdania w listopadzie 2012 r. stało się jasne, że w Europie nie ma szans na wprowadzenie nawet ideologicznego moratorium na wydobywanie gazu łupkowego. Dlatego uważa, że poprawki dotyczące włączenia fazy rozpoznawczej do załącznika pierwszej dyrektywy są próbą praktycznego uniemożliwienia lub doprowadzenia do komercyjnej nieopłacalności wydobywania gazu łupkowego. Nie ma żadnych podstaw, aby również fazę poszukiwawczą i rozpoznawczą obejmować tymi regułami. Wprowadzenie dodatkowego, bezpodstawnego, rozróżnienia na odwierty konwencjonalne i niekonwencjonalne jest wprost wymierzone w rozwój tego sektora, na co Unia Europejska nie może sobie pozwolić w obliczu wzrastających cen energii dla przemysłu i odbiorców końcowych.

13. WSPÓŁPRACA SĄDOWA / WSPÓŁPRACA POLICYJNA - Nadzór granic zewnętrznych UE: Posłowie akceptują zasady działania systemu Eurosur

Państwa członkowskie UE będą lepiej wyposażone, aby zapobiegać nieuregulowanej migracji, wykrywać ją oraz ograniczać, ale także skuteczniej

chronić życie migrantów, dzięki systemowi nadzoru nad granicami "Eurosur", którego zasady operacyjne zostały zaakceptowane przez Parlament w dniu 10 października. Eurosur umożliwia dzielenie się danymi o aktywności na granicach zewnętrznych uzyskiwanymi w czasie rzeczywistym.

Europejski system nadzorowania granic Eurosur ma ułatwić wykrywanie, zapobieganie oraz zwalczanie nieuregulowanej migracji a także przestępstw transgranicznych. Zgodnie z inicjatywą posłów, musi być on także używany w celu ochrony i ratowania życia migrantów.

„Tylko, jeśli będziemy mieli ogólnoeuropejski system nadzoru nad granicami, będziemy w stanie dopilnować, by Morze Śródziemne nie stało się cmentarzem dla migrantów, próbujących je przebyć na małych, nieodpowiednich się do tego łódkach, w poszukiwaniu lepszego życia w Europie. Aby zapobiec kolejnej tragedii, jak ta przy Lampedusie, konieczne są szybkie działania”, powiedział kierujący sprawozdaniem **Jan Mulder** (ALDE, Holandia), podczas debaty plenarnej w dniu 9 października.

Używając systemu Eurosur, państwa członkowskie UE, muszą przestrzegać zasad poszanowania godności człowieka, a także zasady "non-refoulement", która zabrania odsyłania ludzi do miejsc, w których ich wolność lub życie mogą być zagrożone

Zasady systemu Eurosur, nakładają również na jego użytkowników obowiązek działania w zgodzie z prawami podstawowymi obowiązującymi w UE, włączając w to ochronę danych osobowych. Wymiana danych osobowych pomiędzy krajami UE lub z krajami trzecimi, możliwa jest tylko w sytuacjach wyjątkowych i podlega przepisom ochrony danych osobowych.

Ponadto, państwa członkowskie nie mogą używać systemu Eurosur, w celu wysyłania państwu trzecim jakichkolwiek informacji, które mogłyby zostać użyte, w celu zidentyfikowania osoby, której prośba o ochronę międzynarodową jest w trakcie rozpatrywania lub której integralność fizyczna jest zagrożona.

- **Informacje podstawowe**

Eurosur ma poprawić zarządzanie lądowymi i morskimi granicami zewnętrznymi UE, poprzez wzmocnienie wymiany informacji pomiędzy państwami członkowskimi oraz

Frontexem - Europejską Agencją zarządzającą współpracą na granicach zewnętrznych. System ten pozwoli na dzielenie się danymi uzyskiwanymi w czasie rzeczywistym oraz informacjami uzyskanymi od różnych władz i przy pomocy zróżnicowanych narzędzi, takich jak satelity oraz systemy raportowania ze statków przy użyciu bezpiecznych kanałów.

Zgodnie z danymi, dostarczonymi przez Frontex, ponad 72 000 ludzi nielegalnie przekroczyło granice UE w 2012 roku, to o połowę mniej niż w 2011.

- **Kolejne kroki**

Zasady operacyjne dla systemu Eurosur, ustalone zostały z rządami narodowymi: Bułgarii, Estonii, Grecji, Hiszpanii, Francji, Chorwacji, Włoch, Cypru, Łotwy, Litwy, Węgier, Malty, Polski, Portugalii, Rumunii, Słowenii, Słowacji oraz Finlandii. Zaczną one używać systemu Eurosur od 2 grudnia 2013 roku. Pozostałe państwa członkowskie zaczną go używać od 1 grudnia 2014 roku.

Nowy system Eurosur został przyjęty 479 głosami za wobec 101 głosów przeciw i z 20 wstrzymującymi się.

14. RYBOŁÓWSTWO – Ratyfikacja mauretańskiego protokołu rybackiego, łowiska Mauretanii nadal dostępne dla polskich trawlerów

Parlament Europejski zatwierdził aktualny protokół do umowy partnerskiej pomiędzy UE a Mauretanią, pomimo sprzeciwu ze strony niektórych posłów, którzy twierdzili, że nakłada on wyższe opłaty licencyjne i ogranicza możliwości połowowe, np. wykluczając połowy ośmiornicy. Protokół stosowany jest od dnia 1 sierpnia 2012 roku.

Protokół dotyczy warunków wykonywania umowy partnerskiej o rybołówstwie z Islamską Republiką Mauretanii (wschodnie wybrzeże Afryki). Umożliwia on europejskiej flocie rybackiej korzystanie z nadwyżek zasobów rybnych Mauretanii. Jego celem jest udostępnienie europejskim statkom możliwości poławiania tych ryb, których Mauretania nie ma możliwości wykorzystać.

„Musimy teraz przygotować się do odnowienia tej umowy, która wygasa z końcem 2014 r., aby zapewnić, by kolejny protokół poprawił bieżące warunki połowowe i by negocjatorzy Komisji Europejskiej upewnili się, że obejmuje cały sektor”, powiedział sprawozdawca **Gabriel Mato Adrover** (EPP, Hiszpania), który zalecał odrzucenie protokołu .

W szczególności sprawozdawca wyraził swoje rozczarowanie, że nie zagwarantowano dostępu floty rybackiej do połowu ośmiornic, co doprowadzi do utraty miejsc pracy, szczególnie w regionach Hiszpanii, Galicji i Wysp Kanaryjskich .

Posłowie, którzy popierali przyjęcie protokołu, twierdzili, że jest bardziej zrównoważony niż poprzedni i jest zgodny z zasadami nowej wspólnej polityki rybackiej, które jeszcze nie weszły w życie. Argumentowali oni także, że będzie lepiej służył potrzebom miejscowej ludności, między innymi dlatego, że protokół zakłada wypłatę specjalnej rekompensaty finansowej ze strony floty UE dla zaspokojenia potrzeb żywieniowych Mauretanii. Gwarantuje również większe możliwości zatrudnienia dla marynarzy mauretańskich.

Zgodnie z zatwierdzonym protokołem statki rybackie UE będą mogły poławiać różne gatunki ryb i skorupiaków w wodach Mauretanii w zamian za rekompensatę z UE wysokości 70 mln EUR / rok, z czego 3 mln EUR zostanie przeznaczona na pomoc na rzecz rozwoju lokalnego sektora rybołówstwa. Siedem państw członkowskich UE korzysta obecnie z protokołu, ale Hiszpania jest jego głównym beneficjentem. Umowa jest największą z umów w sektorze rybołówstwa w UE pod względem wielkości i różnorodności produktów rybołówstwa, a także wkładu finansowego, wnoszonego przez UE.

Protokół będzie obowiązywał do końca 2014 roku. Dotychczas większość licencji została wykupiona przez hiszpańskich operatorów a także przez Francję i inne kraje.

Rezolucja została przyjęta 467 głosami za, przy 154 głosach przeciw oraz 28 głosach wstrzymujących się.

- **Opinie polskich posłów**

„To dobra wiadomość dla polskich rybaków” – powiedział europoseł **Jarosław Wałęsa** (EPP), po tym jak Parlament Europejski zgodził się na ratyfikację mauretańskiego protokołu rybackiego. „Łowiska Mauretanii stanowią w tej chwili jedyne miejsce, gdzie polska flota może łowić takie gatunki jak sardynka czy makrela” – tłumaczył poseł Wałęsa.

„Polskie statki prowadzą na wodach Mauretanii intensywne połowy i ich uniemożliwienie miałyby katastrofalne skutki, ze względu na brak alternatywnych łowisk” – dodał Jarosław Wałęsa, członek komisji rybołówstwa Parlamentu Europejskiego.

15. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Tragedia Lampedusy: solidarność i legalna polityka migracji w UE

Znalezienie sposobu na uniknięcie takiej tragedii, jak ta, u wybrzeży Lampedusy, jest wyzwaniem nie tylko dla Włoch, ale dla całej Europy, podkreślili posłowie debatując z Komisarz **Cecylią Malmström** oraz litewskim wiceministrem ds. zagranicznych **Vytautasem Leškevičiusem**, w dniu 9 października r. Kroki, jakie powinny być podjęte przez UE i państwa członkowskie, aby zapobiec kolejnej tragedii, jaką były utonięcia przy brzegach Lampedusy, 3 października, lepsza współpraca i solidarność pomiędzy państwami i w stosunku do migrantów, były centralnymi tematami dyskusji.

Posłowie wezwali do tworzenia wspólnej polityki legalnej migracji, solidarności z krajami najbardziej narażonymi na fale migracyjne oraz do pracy nad przyczynami problemów w krajach pochodzenia migrantów.

Środki, których mógłby używać Frontex, w celu wykrywania małych jednostek przepływających się przez Morze Śródziemne, wsparcie polityczne i materialne oraz lepsza kooperacja z krajami trzecimi (pochodzenia oraz tranzytu) migrantów, były najistotniejszymi kwestiami podniesionymi podczas debaty. Potrzebne są nie tylko zapewnienia o solidarności, ale również działania, podkreślili posłowie.

16. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Prezydent Senegalu: UE jest dla nas inspiracją, budowanie pokoju i stabilizacja to priorytety UE i Afryki

Prezydent Senegalu Macky Sall był gościem Parlamentu Europejskiego w dniu 9 października. W swoim wystąpieniu podczas sesji plenarnej przyznał, że Unia Europejska jest dla niego źródłem inspiracji i nadziei, a on sam głęboko wierzy w dalszy rozwój współpracy Afryki z Europą.



Prezydent Macky Sall przywołał wyjątkowe relacje, łączące oba kontynenty. „Wiąże nas wspólna historia i bliskość geograficzna” – zauważył. Wyraził także nadzieję, że „Europa wraz z Afryką da początek prawdziwemu projektowi na rzecz pokoju i bezpieczeństwa, będącego fundamentem dla ożywionej, bliskiej współpracy”. „Europa i Afryka nie mogą zostawić Sahelu na łasce terroryzmu, porwań zakładników, handlu narkotykami i innych form transgranicznego terroryzmu”, powiedział. Wezwał również do wysiłków, aby „wspierać fundamenty stabilności i demokracji w Afryce” oraz stymulowanie wymiany handlowej i inwestycji.

Wspomniał również o historycznych więziach pomiędzy Europą i Afryką. Szczyt w Elysée w grudniu oraz czwarty szczyt UE-Afryka w kwietniu 2014 r. będą okazją do „prawdziwego rozpoczęcia budowania pokoju i bezpieczeństwa, na zasadzie prewencji, aby wzmocnić obronę, narzędzia kontroli i nadzoru w obszarze Sahelu”, dodał.

„Dostęp do energii, modernizacja rolnictwa, rozwój infrastruktury, edukacja, szkolenia i praca dla młodych ludzi” powinny być w centrum odnowionej współpracy

afrykańsko-europejskiej, która powinna skupić się bardziej na „inwestycjach w rentowne i ważne projekty”, kontynuował.

Prezydent Sall podkreślił również obawy, które pojawiły się w Afryce w związku z umowami o partnerstwie gospodarczym, które UE negocjuje z krajami afrykańskimi. „Istnieją wielkie obawy, że umowy te mogłyby zmniejszyć wpływy celne i zaszkodzić naszej wciąż rodzącej się gospodarce przemysłowej”, ostrzegł.

„Senegal jest strategicznym partnerem Unii Europejskiej, wnoszącym istotny wkład w zapewnienie stabilności i pokoju w regionie” – podkreślał podczas spotkania przewodniczący Parlamentu Europejskiego Martin Schulz.

17. PETYCJE - Zagadnienia społeczne, prawa obywatelskie i kwestie środowiskowe znalazły się na czele listy problemów obywateli UE

PE przyjął sprawozdanie z działalności Komisji Petycji za 2012 rok. Ochrona obywateli przed dyskryminacją, obrona ich praw społecznych i obywatelskich, zwłaszcza w czasach kryzysu gospodarczego, swobodny przepływ ludzi i ochrona środowiska były kluczowymi kwestiami, zgłaszanymi przez obywateli do Komisji Petycji Parlamentu Europejskiego. Parlament otrzymał w 2012 r. 1986 petycji, przede wszystkim od obywateli niemieckich, hiszpańskich, włoskich, rumuńskich oraz od obywateli brytyjskich.

Sprawozdanie z działalności Komisji Petycji za rok 2012, przyjęte 446 głosami za, przy 35 głosach przeciw i 43 wstrzymujących się, poświęcone jest przeglądowi pracy Komisji Petycji. W ubiegłym roku wśród kwestii, poruszanych przez składających petycje, dominowały: prawa podstawowe, ochrona środowiska oraz kryzys gospodarczy i społeczny. Posłowie podkreślili, że Komisja Petycji pełni kluczową rolę we wskazywaniu obywatelom środków pozasądowych, a przez to pozwala na sprawdzenie w praktyce, jak Unia Europejska jest postrzegana przez Europejczyków, co z kolei pozwala ustalić, czy prawodawstwo europejskie rzeczywiście przynosi spodziewane rezultaty i spełnia oczekiwania ludzi wobec Unii.

- **Prawa podstawowe, zagadnienia społeczne i środowiskowe**

Ochrona podstawowych praw obywateli UE nadal jest kluczowa dla Parlamentu Europejskiego. Kwestie praw dzieci i osób niepełnosprawnych, prawa do wolności słowa i prywatności, prawa własności, dostępu do wymiaru sprawiedliwości oraz swobodnego przepływu (np. równego dostępu do rynku pracy i systemów zabezpieczenia społecznego w innych krajach UE) stanowiły największą część prac Komisji Petycji w roku ubiegłym.

Kryzys gospodarczy również był tematem wielu petycji dotyczących problemów społecznych, takich jak brak mieszkań, bezrobocie i sposobu traktowania oszczędzających i kredytobiorców przez banki.

Wiele skarg otrzymanych od obywateli przez Parlament w 2012 roku dotyczyło kwestii ochrony środowiska (np. niedostatecznej ochrony przez organy krajowe specjalnych chronionych obszarów). Parlament Europejski dostrzegł, że ochrona środowiska stanowi kolejne kluczowe zagadnienie poruszane w petycjach, co świadczy o tym, że organy publiczne w państwach członkowskich ciągle nie zapewniają ochrony różnorodności biologicznej, zasobów naturalnych i ekosystemów ani nie gwarantują najwyższych standardów zdrowia publicznego. PE w szczególności wskazuje na liczne petycje dotyczące gospodarki odpadami, wody, możliwych zagrożeń płynących z korzystania z energii atomowej i inżynierii genetycznej, gatunków chronionych, a także oceny oddziaływania inwestycji i działalności na środowisko oraz zdrowie publiczne, np. w odniesieniu do wydobywania gazu łupkowego za pomocą szczelinowania. PE wzywa Komisję do wzmocnienia ram prawnych w zakresie ochrony środowiska i zwalczania zmian klimatu, a w szczególności do zapewnienia ich właściwego wdrażania. Europosłowie ubolewają, że niektóre państwa członkowskie pomimo wysiłków nie są w stanie znaleźć zrównoważonych rozwiązań problemów związanych z gospodarką odpadami,

- **Tło**

Każdy obywatel lub rezydent UE może, indywidualnie lub wspólnie z innymi, złożyć petycję do Parlamentu Europejskiego na temat z zakresu działania UE, który dotyczy ich bezpośrednio.

Zawarte w Traktacie o Unii Europejskiej prawo do składania petycji jest podstawowym prawem ściśle powiązaniem z obywatelstwem Unii. Stanowi ono ważny i często skuteczny sposób bezpośredniego angażowania się obywateli w działalność Parlamentu oraz konkretnego przekazania swych trosk, propozycji lub skarg do rozpatrzenia przez członków Komisji Petycji.

Komisja często reaguje na petycje nadesłane obywateli UE, starając się rozwiązać ewentualne przypadki naruszenia praw przysługujących obywatelom na mocy Traktatu oraz w drodze współpracy z władzami szczebla krajowego, regionalnego i lokalnego w kwestiach związanych z zastosowaniem prawa europejskiego do takich obszarów jak środowisko naturalne, sprawy społeczne, swoboda przemieszczania się itp.

Komisja Petycji jest organem śledczym, nie ustawodawczym; dąży do zapewnienia obywatelom pozasądowego rozstrzygnięcia sporów, w przypadku gdy ich skargi są uzasadnione. Komisja może organizować wyjazdy rozpoznawcze w teren oraz zdawać z nich sprawę przed zgromadzeniem plenarnym.

Parlament otrzymał w 2012 r. 1986 petycji od obywateli - w porównaniu z 1414 petycjami w roku 2011. 1406 petycje zostały określone jako "dopuszczalne" (tzn. dotyczące tematów będących w sferze kompetencji UE). Największa liczba petycji koncentrowała się na UE jako całości. Na drugim miejscu znalazły się petycje dotyczące Hiszpanii, a następnie dotyczące Niemiec, Włoch i Rumunii. Niemcy pozostali najbardziej aktywnymi obywatelami, wysyłającymi petycje, a kolejne miejsca zajęli obywatele Hiszpanii, Włoch, Rumuni i Wielkiej Brytanii.

<http://www.europarl.europa.eu/sides/getDoc.do?pubRef=-//EP//TEXT+TA+P7-TA-2013-0421+0+DOC+XML+V0//PL&language=PL>

18. PRAWA PODSTAWOWE - E-prywatność: gorące dyskusje internautów o PRISM

Amerykański plan inwigilacji internautów jest poważnym zagrożeniem dla naszej prywatności, czy zaledwie burzą w szklance wody? PE prowadzi właśnie śledztwo ws. rewelacji upublicznionych przez Edwarda Snowdena, a platformy

społecznościowe PE są pełne komentarzy internautów. Opinie są jednak skrajnie podzielone.

9 października posłowie debatowali nad przyszłością umowy SWIFT, określającej współpracę Europy ze Stanami Zjednoczonymi w walce z terrorystami (wymiana danych bankowych). Rewelacje ws. afery PRISM mogą sprawić, że wypracowane z trudem porozumienie zostanie zawieszono. Ostateczna decyzja podjęta zostanie podczas kolejnej sesji plenarnej.

- **LinkedIn**

Internauci zgromadzeni wokół profilu PE na LinkedIn przyznają, że konieczna jest daleko idąca ostrożność. „Prawda jest taka, że my – Europejczycy, nie możemy bronić się przed terrorystami bez pomocy i przesyłanych nam informacji przez kraje sojusznicze” – podkreślał Mogens. „Do aktów szpiegostwa dochodziło zawsze i wszędzie, niezależnie od tego jakie relacje – przyjacielskie czy wrogie łączyły państwa” – dodał Martin.

- **Twitter**

Problem był szeroko dyskutowany na Twitterze, z wykorzystaniem # EPInquiry. Diani tweetowała: „Potrzebujemy wolnego internetu, wolne media muszą przestać wykorzystywać software (oprogramowanie) z USA, potrzebujemy balansu między prywatnością a bezpieczeństwem”. Asteris dodał: „Jest poważna różnica pomiędzy „namierzaniem obcokrajowców” a inwigilacją wszystkich obcokrajowców. Nie powinienem tłumaczyć tego żadnemu z obywateli”.

- **Facebook**

Na stronie PE na Facebooku, afera szpiegowska również była niejednokrotnie poruszana. „Szpiegują wszystko i kogo tylko się da. Mają obsesję na punkcie „bezpieczeństwa”. Nie ufają nawet samym sobie!” – pisał Juan. Jednakże sporo osób zastanawiało się nad wagą rewelacji Snowdena. Ilse skomentowała: „Czy naprawdę powinniśmy się tym martwić? Ja nie mam nic do ukrycia. Niech sobie szpiegują. Dlaczego nie zajmijmy się wyciekami radioaktywnymi w Japonii, który wpływa na życie każdego z nas?”.

- **Google+**

Znajdujący się w kręgach PE użytkownicy Google+ też podchodzili do sprawy mocno sceptycznie. „Czy naprawdę jesteśmy tak naiwni i wierzymy, że tylko USA nas podsłuchują? Czy jesteś bielsza niż biel Unio Europejska?” – pytał Matt. „Moim zdaniem są to bardzo złe wieści dla UE, powinniśmy zdecydowanie zareagować” – sprzeciwił się Juho.

Opracowała:
Dr Magdalena Skulimowska¹

¹ Na podstawie debat w PE, informacji prasowych PE i PAP.